

Dziedzice Lipnickich Dworów

Dzieje lipnickich ziemskich posiadłości, a przede wszystkim ich właścicieli, sięgają czasów nadań królewskich na tych obszarach. Takim dokumentem dotyczącym tych obszarów, był akt lokacji dla miasta Lipnik (miasta królewskiego) wydany zasadzcy Konradowi przez króla Władysława Łokietka w 1326 r.

Dwór starościński

Pewną formą rezydencji czyli dworu dla zarządzających starostwem - lipnicką królewszczyzną, był tzw, "**pański dom**" czyli kamieniczka starościńska stojąca do dziś w zachodnim narożu rynku. Jest najbardziej okazałą budowlą świecką z tych czasów (obecnie w remoncie) i ówczesnie wyraźnie odbiegała od standardu innych budynków mieszkalnych w Lipnicy. Dwór starostów został wzniesiony w 1686 r. o czym zaświadcza data wyryta w piwnicznej arkadzie. (fot.200)

Dwór powstał w schyłkowym okresie funkcjonowania lipnickiego starostwa, za dzierżawy J. Wąsowicza i K. Dunin Karwickiego, przebudowany został z kolei w 1761 r., Ostatnim gospodarzem dworu starościńskiego był zaś starosta Fr. J. Moszyński. Po sprzedaży majątku starostwa przez władze austriackie budynek nie zaprzestał pełnić funkcji mieszkalnych ale stał się dodatkowo sklepem, a od koncesji która na tę działalność była wymagana, nazwany został "**koncesem**".

Dwór dzierżawców

Dwór, jako siedziba szlachezca zarządzającego dzierżawionym przez starostę majątkiem pojawia się pod koniec XVIII w (lata 80-te). Z tych czasów posiadamy informację, iż istnieje dwór w Królówce, w jednym z majątków lipnickiego starostwa niegrodowego. Zamieszkiwała go **rodzina Brodzińskich**, gdzie senior rodziny Jacek był plenipotentem (od 1784 r.) starosty hr. Fryderyka Józefa Moszyńskiego.

Syn Brodzińskich Kazimierz urodzony w 1791 r. w owym dworze tak wspomina go w swoich pamiętnikach:

" ... Dwór starościński z narożnikami i z ogrodem w jak najprościejszych szpalerach. Po jednej stronie staw obszerny, wokoło którego rozległe trawniki rzędami lip wysadzone ..."
Był to dwór murowany, stojący na niewielkim wzniesieniu ponad drogą biegnącą przez wieś. Na początku XIX w. w czas zapustów, pożar strawił ów dwór oraz 14 domów położonych wokół niego, miejsce po dworze nazwano "**Dworzyskiem**"; w roku 1891 postawiono tu drewniany krzyż upamiętniający 100-lecie urodzin Kazimierza Brodzińskiego, poety.



Tenże Jacek Brodziński przejął w dzierżawę w 1794 r. inny starościński majątek, a mianowicie królewszczyznę w Lipnicy Dolnej. Brodzińscy zamieszkali w dworku stojącym w obrębie folwarku. Nie jest to jednakże ten dwór, który dziś podziwiać możemy, bowiem współczesny Brodzińskim był drewniany, parterowy, Kazimierz opisał go następująco:

" ... Dwór, w którym ojciec mój mieszkał leżał w dolinie otoczonej rzeką niewielką, która z góry spadając, za każdym deszczem wzbierała, a po kamienistym łożu z podnóża gór i skał płynąc, szum wielki wydawała. Chaty rozrzucone na górach między sadami, czarujący w jesień dawały widok ku wschodowi. Od dworu była za podwórzem i stawem rozległa łąka ...".

Po Jacku Brodzińskim, który zmarł w 1804 r. i po kilkunastu latach stanu zawieszenia statusu tej posiadłości (pozostawał w zarządzie funduszu religijnego), wykupuje ją na własność Kazimierz Janota Bzowski. Rozpoczyna się tym samym kolejny etap, etap prywatnej własności majątku w byłym starostwie lipnickim, etap dziedziców ziemian. **Ziemiaństwo:**

Kazimierz Janota Bzowski urodził się 6 marca 1792 r. w majątku rodzinnym ojca w Gruszowie, w powiecie Dąbrowa Tarnowska.

Gniazdem rodzonym Bzowskich była wieś Bzów w powiecie Lelowskim w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej (od 1975 r. dzielnica Zawiercia), gdzie zaznaczyli swą obecność jako szlachta zagrodowa już w XIV w. Ich dwuczłonowe nazwisko wywodzi się od pierwszego znanego przodka tej rodziny Jana z Bzowa, zwanego Janotą.



Kazimierz na fali narodowego patriotyzmu, z zapałem wstąpił do armii Księstwa Warszawskiego i walczył pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego, którego był adiutantem. Po upadku Księstwa Warszawskiego wystąpił z wojska i zajął się gospodarką w odziedziczonych po ojcu majątkach. W roku 1817 został wybrany do Stanów Galicyjskich i brał odtąd czynny udział w życiu społecznym prowincji.

29.12.1834 roku Kazimierz Janota Bzowski nabywa od Ekonomii Niepołomskiej (Skarbu C.K. Austrii) za 31 250 złp. część królewskiej lipnickiej (lipnickiego starostwa niegrodowego), a mianowicie: Lipnicę Dolną wraz z sołectwem, Lipnicę Górną, Królówkę i niewielki obszar ziemi w Lipnicy Murowanej. Prawdopodobnie przejął ten majątek wcześniej, już w 1828 r. Wraz z nabyciem praw do wspomnianych dóbr, nabył Bzowski także formalne zwierzchnictwo z rąk cesarskich nad kościołem lipnickim.

W 1819 r. Kazimierz Janota Bzowski ożenił się z hrabiną Marianną Dąbską (Dąbską) herbu "Godziemba", która wniosła mu w posagu majątek wraz z dworem w Drogini. Po zakupie dóbr lipnickich zamieszkał z rodziną we wzniesionym przez siebie dworze. M i K. Bzowscy mieli siedmiu synów i dwie córki.

Dwór w Lipnicy Dolnej wystawił Bzowski prawdopodobnie w latach 30-tych XIX w. (podawany jest rok 1837), wtedy też zapewne rozebrany został stary dwór nad rzeką. Dom Bzowskich oddziaływał na całą parafię swym patriotyzmem, a wrażliwość na ludzkie niedole jednała właścicielowi dominium szacunek i oddanie. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w czasie rabacji chłopskiej w 1846 r. mieszczanie lipnicy bronili majątku Bzowskich, co było wyjątkowym zdarzeniem w okresie tych rozruchów.

Naoczny obserwator tych wydarzeń ks. Wawrzyniec Skowroński proboszcz z Gosprzydowej zapisał: " *...Wkrótce dają znać, że już wojsko maszeruje, landwachów i mieszczanów lipnickich ucziwa porcyja. Zaczęła się potyczka krwawa, gdzie dwóch rabusiów najgłówniejszych i szablami dowodzących trupem padli i wielu rannych. Tych naładowawszy jak śledzi na trzy fury do Wiśnicza wojsko z landwachami odwiozło*".

W czasie potyczki z chłopami na terenie Lipnicy Dolnej zabity został ekonom Bzowskiego Zaremba, częściowemu spaleniu uległ też pański dwór.



Na krótko przed swoją śmiercią, która nastąpiła 26 maja 1862 r. Kazimierz Bzowski przekazał majątek lipnicki synowi Izidorowi, a sam przeniósł się do Krakowa. Spoczywa w grobowcu rodzinnym w Będkowicach k/Krzeszowic.

Izidor Bzowski, który przejął majątek i prawo patronatu z nim związane, rzadko rezydował w Lipnicy. W niedługim czasie po śmierci ojca sam też zmarł, w Cannes we Francji, a dominium lipnickie nabył od niego **hrabia Kazimierz Lgocki**.

Inny z synów Kazimierza Bzowskiego Aleksander utrzymał pewne związki z ojcowizną. Za ołtarzem w kościele św. Szymona z Lipnicy znajduje się drewniana tabliczka z poniższym napisem:

"Ś.P. Aleksander Bzowski dziedzic Zabawy zostawił legat (darowizna) w kwocie 500 złr. Na rzecz kościółka Ś. Szymona w Lipnicy murów: za któryto legat za staraniem p.p. Szymona Piszczkiewicza óczesnego burmistrza i Przełożonego komitetu kościółka św. Szymona - Anto: Bajorskiego krysp. Kutza i Szymona Polka jako członków komitetowych - odmalowano ów kościółek - studnię odmurowano - posadzkę przemiono - dachem pokryto tudzież i obraz odnowiono w r. 1876. malował Ferdi. Tarczałowicz z Bochni."

Dwór Bzowskiego

W 1828 r. Lipnicę, jej drewnianą zabudowę strawił ogromny pożar (to wydarzenie zbiegło się z przejmowaniem od władz austriackich lipnickiego majątku). K. Bzowski zaproponował wówczas mieszkańcom lipnickim odbudowę miasta (przeniesienie go) w rejon budowanego przez siebie dworu. Oferował w tym celu swe grunta. Dwór w tym założeniu stanowić miał jedną z pierzei planowanego rynku, a ufundowana przez Bzowskiego w 1837 r. figura św. Floriana stanęła już nawet po jego środku, miała odtąd strzec **"Nowego Miasta"** od pożarów.



Pamiętką tych wydarzeń jest napis na trzonie świętej figury: *"Na pamiątkę założenia rynku tego, rok 1837"*. Miasto ostatecznie w proponowanym przez Bzowskiego miejscu nie powstało, ale przetrwało w lokalnym nazewnictwie.

Dwór nie przypomina tradycyjnych szlacheckich dworów jakich wiele jeszcze spotkać można w bliższej i dalszej okolicy. Jest to bowiem budynek wzniesiony w stylu neoklasycystycznym, na wzór pałaców wiejskich we Francji, murowany i piętrowy. Budowla

założona została na planie prostokąta o trzech wewnętrznych traktach. W ścianie frontowej wyróżnia się wgłębny portyk, nad którym (piętro) mieści się loggia ozdobiona galeryjką. Dach kryty jest dachówką, jest to dach typu czterospadowego.

Wokół rozciąga się park, w którym zachowały się do dziś, tylko pojedyncze drzewa rzadkich gatunków i ozdoba dawnych parków, romantyczny "kopiec - mogiła". Dwór otoczony był wysokim kamiennym murem, w którym posadowiona była brama wjazdowa. Na słupach tych bram spoczywały cztery kamienne lwy strzegące symbolicznie pańskiej rezydencji.

Kazimierz Lgocki

Jak już wspomniano, lipnicki dwór wraz z włością kupił hrabia Kazimierz Lgocki herbu "Orla" (Szaszor), był to rok 1872. Nowy dziedzic Lipnicy, a także Królówki, później też majątku w Tymowej urodził się w Lgocie, zmarł w 1891 r., żonaty był z Kamilią Tatmajerówną (z Łopusznej)

Odnotowane jest w kronikach parafialnych jego materialne wsparcie jako kolatora kościoła parafialnego p.w. św. Andrzeja. Ta godność przypadała mu z urzędu, jako dziedzicowi majątku. Z roku 1873. znana jest też opłata jaką wniósł na " ...światło co było używane przez oktawę Bożego Ciała dla całej rodziny" ówczesny dziedzic, na rzecz cechu szewsko - garbarskiego.



O Kazimierzu Lgockim i samym jego pobycie w Lipnicy nie zachowało się zbyt wiele informacji. Hrabia nie był bowiem częstym gościem w swoim majątku, z tego też powodu dwór szybko podupadał. Podróżujący przez Lipnicę w roku 1879 lwowski dziennikarz Antoni Roole takie zanotował o nim spostrzeżenie: "*... Obok domu murowanego, żółto pomalowanego, który był niegdyś dworem, a dzisiaj opuszczony, bo nikt nie chce w nim mieszkać, z powodu złych duchów, co w nim mają pokutować ...*".

Po 10-ciu latach majątek Lgockiego zmienił właściciela, został nim hrabia Antoni Halka Ledóchowski.

Ród Ledóchowskich i ich dwór

Rodzina Ledóchowskich obecna w Lipnicy przez 63 lata, nadała swoim dobrom bez mała kultowy charakter, a już z pewnością wniosła tu nową jakość, a dwór zyskał powszechne miano "**Dworu Ledóchowskich**".

Historia rodu sięga swoją historią, czy może legendą do wieku X, czasów księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego. Protoplastą rodu miał być woj książęcy Halka, który otrzymał od księcia za swe męstwo i zasługi, herb o nazwie "**Szaława**" (Saława) z trzema krzyżami w tarczy i ręką z mieczem powyżej.

Bezpośrednim założycielem rodziny Ledóchowskich był niejaki Nestor Halka, którego za wyświadczone ojczyźnie zasługi król Kazimierz Jagiellończyk obdarzył w roku 1457 wsią **Ledóchów** koło Krzemieńca na Wołyniu. Od niej, Halka wywiódł swe późniejsze rodowe nazwisko.

Nowy właściciel lipnickiego majątku **hrabia Antoni Ledóchowski** przebywający podówczas w Austrii, był synem żołnierza księcia Józefa Poniatowskiego, a zarazem generała wojsk polskich i uczestnika powstania listopadowego Ignacego Ledóchowskiego. Po upadku powstania Ignacy Ledóchowski wyemigrował wraz z synem z kraju. Dzięki pomocy kuzyna kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, zdarzyła się okazja by powrócić do ojczyzny.



Majątek lipnicki, w skład którego wchodziło 200 mórg lasu i 100 gruntów ornych oraz kilkadziesiąt morgów w Królówce, kupił Antoni Ledóchowski za 95 000 florenów.

Dom był w dość złym stanie, został jednak odrestaurowany, wykonano przybudówkę pomiędzy domem, a budynkiem gospodarczym z pokojami gościnnymi. Lipnicki dwór miejscowi nazywali pałacem Na parterze było pięć pokoi i duży hol, na pierwszym piętrze siedem pokoi i balkon. Dom gospodarczy, w którym mieszkała służba, był połączony z

pałacem poprzez zadaszony ganek. Ponadto ganek, rozbudowany w stronę parku, mieścił skromne cztery pokoje z pięknym widokiem na park.

Przyjaciółka rodziny **Maria Marzani** tak o nim pisze:

"... Biały dworek znajduje się na końcu wsi. Za nim rozciąga się duży piękny ogród aż do wijącego się wśród olch strumyka. Pokryte lasami grzbiety górskie zamykają widnokrąg".

Niezwykłość rodziny Ledóchowskich pod względem wiary, niezwykle przyniosła też plony. Przez ponad 60 lat obecności na lipnickiej ziemi żyli zgodnie z rodzinną tradycją i zawołaniem herbowym "**Avorum respice mores**" (Bacz na obyczaje przodków). Z tego domu Bóg powołał do świętości ich córki, bł. Marię Teresę i św. Urszulę.

Po śmierci Antoniego Halki Ledóchowskiego w 1886 r., dziedziczką Lipnicy została jego żona Józefina, zaś gdy jej też zabrakło na tym świecie (rok 1909), majątek przejęła (po I-szej wojnie światowej) ich córka Franciszka ożeniona ze swym kuzynem Mieczysławem Ledóchowskim w 1892 r. W ich rękach, a od śmierci Mieczysława w 1935 r., ona jako dziedziczka dóbr pozostawała ich właścicielką do stycznia 1945 r.

Skorowidz dóbr tabularnych z 1890 r. podaje za stanem ksiąg hipotecznych wielkość majątku Ledóchowskich następująco:

W Lipnicy Dolnej - 3 karczmy, 308 morgów i 651 sążni ról, łąk i pastwisk, 200 morgów i 669 sążni lasów. W Lipnicy Górnej była 1 karczma oraz 169 sążni ról i łąk, zaś w Lipnicy Murowanej do dworu należała karczma oraz 72 sążnie użytków rolnych. Ponadto Ledóchowscy posiadali młyn i tartak.

Po II wojnie światowej majątek Ledóchowskich został rozparcelowany, a dwór pełnił przez pewien czas funkcje administracyjne i szkolne. Obecnie dworek wraz parkiem jest własnością **Kurii Diecezjalnej w Tarnowie** i mieści Katolicki Ośrodek Studiów Społecznych im. Urszuli Ledóchowskiej oraz rodzinną Izbę Pamięci.

Na zakończenie

Sfery ziemiańskie odeszły z polskiego krajobrazu społeczno-kulturowego, znacjonalizowany majątek Ledóchowskich przejął częściowo skarb państwa (las, budynki), ziemię użytkowaną rolniczo rozdzielono między bezrolnych i małorolnych chłopów. Po latach na drodze wymiany gruntów, dwór wraz otaczającymi go resztkami parku przejęła Kuria Diecezjalna w Tarnowie. Tą drogą dziedzictwo kilku pokoleń lipnickiego ziemiaństwa chociaż częściowo zostało ocalone, stając się kulturowym elementem pewnego okresu dziejów Lipnicy.

"Avorum respice mores"